Protokół Nr XXX/26
XXX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 28 września 2026 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11:00
zakończenie sesji godz. 13:30

W dniu 28 września 2026 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XXX sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji. Sesję otworzyła przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska.**

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności – zał. nr 1), Prezydium Sejmiku, Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z Zarządem Województwa; dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy Agnieszkę Bańkowską wraz z pełniącą obowiązki zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych Wioletą Siudą; prezesa zarządu Stowarzyszenia Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego Grzegorza Borka; dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy Przemysława Dąbrowskiego; dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Bydgoszczy Edwarda Hartwicha; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności – zał. nr 2).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, iż w sesji bierze udział 29 radnych, co stanowi quorum, obrady sesji są prawomocne.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych. Przewodnicząca sejmiku zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (porządek obrad – zał. nr 3).

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, wysoki sejmiku, panie marszałku, 17 września odbył się protest kilkuset mieszkańców naszego województwa, w szczególności z powiatu inowrocławskiego, protestowało w Warszawie przeciwko wykluczeniu komunikacyjnemu miasta Inowrocławia, powiatu inowrocławskiego. Mając na uwadze powyższe, grupa radnych zrzeszona w Klubie Radnych Prawo i Sprawiedliwość przedkłada projekt stanowiska Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie poparcia postulatów mieszkańców Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego dotyczących szybkiej budowy drogi Via Pomerania do Inowrocławia. Pozwolę sobie odczytać te stanowisko. Ono zostało złożone do Kancelarii Sejmiku, ale nie każdy mógł się z nim zapoznać”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wskazała, że stanowisko zostało złożone 10 minut temu oraz że radni nie mieli okazji zapoznać się z jego treścią.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział, iż temat stanowiska jest bardzo istoty dla mieszkańców oraz że będzie wnosił o 15 minut przerwy, jeżeli radni będą chcieli dodatkowo przemyśleć te zagadnienia. Następnie radny odczytał projekt stanowiska (zał. nr 4).

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji **Józef Łyczak** zaproponował wprowadzenie od porządku obrad następujących projektów uchwał:

- w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk numer 6/26,

- w sprawie stwierdzenia braku przesłanek do wygaśnięcia mandatu Radnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk numer 7/26.

Marszałek **Piotr Całbecki** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na kupno nieruchomości położonej w miejscowości Wielka Nieszawka – projekt zarządu województwa – druk nr 62/26;

- projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (dotyczy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku) – projekt zarządu województwa – druk nr 68/26.

Więcej propozycji zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania propozycji zmian do porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na kupno nieruchomości położonej w miejscowości Wielka Nieszawka – projekt zarządu województwa – druk nr 62/26; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 11; przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska oraz członek zarządu województwa Dariusz Kurzawa zgłosili głos „za” do protokołu;

− projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (dotyczy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku) – projekt zarządu województwa – druk nr 68/26; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 11;

- projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk numer 6/26; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 11;

- projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku przesłanek do wygaśnięcia mandatu

Radnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk numer 7/26; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 11;

- projektu stanowiska w sprawie poparcia postulatów mieszkańców Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego dotyczących szybkiej budowy drogi Via Pomerania do Inowrocławia – projektu grupy radnych; wynik głosowania: 11 głosów za, 17 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik nie wprowadził projektu stanowiska do porządku obrad.

Porządek obrad po zmianie stanowi załącznik nr 5.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu XXIX sesji sejmiku. Uwag do protokołu nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 6).

Pytań ani uwag w tym punkcie nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 7, zał. nr 7a).

Marszałek województwa nie zgłosił chęci uzupełnienia przedłożonej informacji.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Panie marszałku, w informacji zarządu pojawia się informacja o udzielonym pełnomocnictwie Pałacowi Lubostroń w sprawie cywilnej pod sygnaturą akt 1C 376/26, która toczy się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, rozumiem, że z powództwa spadkobierców Pałacu Lubostroń. Ta kwestia udzielenia pełnomocnictwa nie jest tak szczegółowo opisana. Chciałbym dowiedzieć się, jaka jest wartość przedmiotu sporu i w jakim zakresie właśnie Województwo zostało pozwane. Druga sprawa, pojawia się także informacja, iż były analizowane sprawozdania finansowe jednostek ochrony zdrowia, w tym Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Medycyny Pracy. I w tym zakresie jest wskazane, że sytuacja finansowa Ośrodka się pogorszyła. Jak to będzie w państwa ocenie, czy macie państwo informację, jak wygląda to za rok bieżący? Bo pamiętamy te głosy, że ta fuzja miała prowadzić do tego, że będzie lepiej, potem dowiadujemy się, że nieruchomość zostaje też tutaj w jakiś sposób przekazana. I fakty jakoś wykazują na stratę. I trzecia sprawa, nie otrzymałem odpowiedzi i materiałów, o które wnosiłem podczas ostatniej sesji sejmiku”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Panie marszałku, 20 sierpnia tego roku zarząd województwa podjął uchwałę, która dotyczy, cytuję, "dokonania wyboru oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, którego przedmiotem jest wyłonienie wykonawcy nadzoru właścicielskiego nad przygotowaniem dokumentacji projektowej dla inwestycji 'Utworzenie Kujawsko-Pomorskiego

Centrum Naukowo-Technologicznego im. Profesora Jana Czochralskiego'." I właśnie o nazwę tej inwestycji chciałbym zapytać, ponieważ jak wiemy, Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Technologiczne nie tylko zostało utworzone decyzją sejmiku z kwietnia 2021 roku i zostało wpisane jako spółka z o.o. do KRS-u w listopadzie 2021 roku. Dlaczego zatem mówi się o dokumentacji projektowej dla inwestycji o nazwie "Utworzenie Kujawsko-Pomorskiego Centrum", skoro to centrum jako spółka z o.o. istnieje?".

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział: „Pani przewodnicząca, panie i panowie radni, chciałbym w pierwszej kwestii się ustosunkować do pytania pana radnego Jarosława Wenderlicha. Tak, tutaj rodzina, która rości swoje pretensje do całego majątku Lubostroń, tego zespołu parkowo-pałacowego wraz z przyległościami, więc trudno mi oszacować wartość tego roszczenia, ale jest to cały pałac. Podnoszę to w swoim powództwie, iż ten proces, kiedy została rodzina pozbawiona majątku, w okresie powojennym, został przeprowadzony na wówczas to drakońskie prawo, przeprowadzone niezgodnie z tamtym prawem. I tutaj spór jest bardzo poważny, zresztą nie od dziś się toczy, dzisiaj wszedł na nowy etap, ponieważ poprzedni, znaczy prawowity właściciel zmarł. On właściwie, mieszkając w Australii, do końca nie był zdecydowany, co z tym fantem zrobić. Dziś, po jego śmierci, jego z kolei spadkobiercy wnoszą to postępowanie. Mam nadzieję, że to odziedziczone po Skarbie Państwa mienie pozostanie nadal w zasobach Skarbu Państwa. My, jako że prowadzimy tam naszą instytucję kultury, nadal będziemy mogli to czynić. Jeśli chodzi o drugą kwestię, to Kujawsko-Pomorska Medycyna Pracy, jeśli chodzi o wyniki tegoroczne, jest to wynik pozytywny na koniec sierpnia, dodatni, tak, że nasze oczekiwania i założenia, które przyjęliśmy, podejmując decyzję o fuzji, się potwierdzają i w tym obszarze mamy pozytywną informację, tak jak powiedziałem, na koniec sierpnia. I jeśli chodzi o kwestię, tu przepraszam, jeżeli nie wysłaliśmy jeszcze materiałów z ostatniej sesji, to natychmiast to nadrobimy. I pytanie pana radnego Marka Gralika. Ten projekt, o którym pan mówi, tak, jego nazwa być może jest trochę myląca, ale ona dotyczy zakresu inwestycyjnego tego przedsięwzięcia, więc tak, instytucja funkcjonuje, ale remont, wyposażenie, gruntowny remont i wyposażenie jeszcze przed nami. Ta nazwa jest historyczna, ona tak została w naszych dokumentach wiele lat temu zapisana, kiedy przygotowywaliśmy nasz Regionalny Program Operacyjny. I jako że jest to projekt systemowy, czyli taki, który nie uczestniczy w trybie konkursowym, musiał zostać nazwany. I to było jeszcze wtedy, kiedy nie istniał instytut, więc stąd taka, a nie inna nazwa, także tak to mogę tylko wyjaśnić jakoś".

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja na temat realizacji umów na świadczenia opieki zdrowotnej zawartych przez Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2026 (zał. nr 8), którą przedstawiła dyrektorka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w

Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** (prezentacja – zał. nr 9). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła dyskusję nad zaprezentowaną informacją.

Głos zabrał radny **Józef Łyczak**, który powiedział: „Chciałem skorzystać z okazji i dodać do tego, co pani dyrektor nam przedstawiła w takiej wersji budującej i dość optymistycznej, a potwierdzeniem tego − dla mnie to jest akurat wyjątek − jest Centrum Onkologii w Bydgoszczy, którym się szczycimy, bo przecież jest jednym z najlepszych w kraju. Tak się złożyło, że akurat pośrednio osobiście korzystam z usług i w pełni potwierdzam, że Centrum pracuje znakomicie. Powstały tam szybkie ścieżki, jest pełna informacja i zaangażowanie lekarzy, którzy w mojej ocenie, są wzorem dla innych. Organizacja pracy w Centrum również powinna być wzorem, z której powinny korzystać szpitale zarówno powiatowe, miejskie, jak i wojewódzkie. Myślę, że tu jest zasługa również znakomitego pana profesora Kowalewskiego, który dowodzi Centrum Onkologii, bo to za jego panowania to wszystko uległo zmianie − w sensie pozytywnym, i tylko się cieszyć z tego. Natomiast pytanie moje jest bardzo proste. Jak to się dzieje, że dramatyczną sytuację mamy w szpitalach, zarówno powiatowych, miejskich jak i wojewódzkich? Ostatnio mieliśmy posiedzenie rady społecznej szpitala we Włocławku, który to szpital boryka się z problemami finansowymi, jak wszystkie inne. Niewypłacona kwota za nadwykonania sięga tam chyba 17 mln zł. Narodowy Fundusz Zdrowia prawdopodobnie, tu pani dyrektor odpowiada, że nie wypłaci, bo nie ma. Czyli szpitale przeżywają straszny kryzys, natomiast przychodnie prywatne, powiem wprost, niektóre opływają w złocie. Z czego to się bierze, pani dyrektor?”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Pani dyrektor, dwie godziny temu analizowaliśmy wyniki finansowe szpitali wojewódzkich prowadzone przez marszałka, ale także realizację kontraktów, limitów, świadczeń nielimitowanych. I różnie to wygląda z rozliczaniem tych świadczeń, zwłaszcza nielimitowanych, które powinny być płacone. Wiem, że pani gospodaruje takimi środkami, jakimi oddział NFZ w Bydgoszczy dysponuje. Natomiast mam pytanie, jaka jest perspektywa tego, żeby spłacić te wszystkie świadczenia, które są poza limitem, czyli takie, które można pod korek realizować w tym roku, żeby szpitale, nie tylko wojewódzkie, ale także powiatowe, otrzymały zwrot za te świadczenia ponad limit”.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Pani dyrektor, mam pytanie dotyczące tej ustawy lipcowej. Czy w swoim koszyku, w swoich planach finansowych mają państwo na realizację podwyżek, wynikających z ustawy tej lipcowej, zarezerwowane środki w budżecie?”.

Radny **Leszek Pluciński** powiedział: „Pani dyrektor oczywiście ani nie kreuje, ani nie prowadzi polityki zdrowotnej w naszym województwie, realizuje zadanie NFZ-u w naszym regionie i na wiele pytań, które się rodzą, nie jest w stanie nam odpowiedzieć. Cieszymy się,

że dostępność w niektórych zakresach się poprawia, ale sytuacja finansowa naszych podmiotów się nie poprawia. Pan radny Łyczak zadał, jak to powiedział, proste pytanie, dlaczego sytuacja w szpitalach jest coraz gorsza. Panie radny, to nie jest proste pytanie. To jest bardzo poważny problem i można by na ten temat długo mówić. Oczywiście ogólna taka uwaga, że zbyt wolno reagujemy na zmiany demograficzne, na zmiany epidemiologiczne jako system. Rozdrobnienie właścicielskie, tzn. mamy różnych właścicieli: szpitale ministerialne, marszałkowskie, miejskie, powiatowe powoduje, że w regionie i w Polsce nie da się konsolidować, nie da się organizować opieki zdrowotnej tak, żeby było tanio i maksymalnie dostępnie. To jest niewykonalne przy takim rozdrobieniu. Jest oczywiście podstawowy element wyceny świadczeń medycznych, które niestety do tej pory promował świadczenia wysokospecjalistyczne albo bardzo nisko wyceniały świadczenia podstawowe, dlatego problemy szpitali powiatowych wystąpiły jako pierwsze, a teraz pojawiły się problemy szpitali specjalistycznych, bo mamy czas, niestety, kryzysu. Kryzysu związanego z tym, że wydatki, które mógłby budżet państwa wpłacać do budżetu NFZ-u, żeby pokryć wszystkie zobowiązania, zostały ograniczone naszymi wydatkami zbrojeniowymi. I tu nie ma dobrego wyjścia. Oczywiście myślę, że wszyscy godzimy się, że wydatki zbrojeniowe są niezbędne, ale konkurujemy o te środki i w najbliższych latach będziemy przegrywali o te środki. Dlatego musimy wszyscy starać się, żeby ograniczać wydatki, bo dzisiaj na posiedzeniu Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia okazało się, że niestety sytuacja finansowa niektórych naszych podmiotów wojewódzkich wyraźnie się pogarsza. Mamy wzrost dwukrotny zobowiązań wymagalnych, to już jest znacząca kwestia, i wzrost o 35% zobowiązań krótkoterminowych. Tak że czeka nas trudny okres. Nie wiem, czy on będzie trwał rok, dwa, trzy, bo nie znamy, jaka będzie geopolityka, ale musimy naprawdę pomyśleć nad rozwiązaniami, które jeszcze nawet nie są na stole. Chociaż jak pomyślę, jak wygląda kohabitacja w tej chwili między rządem a prezydentem, zmiany ustawowe, które mogłyby nam w tym pomóc, raczej są mało prawdopodobne. Tak że musimy działać regionalnie, lokalnie i starać się utrzymać na powierzchni”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Pani dyrektor, czy potwierdza pani informacje, które można znaleźć w Internecie, takie, że zobowiązania wymagalne dla 17 raportujących placówek powiatowych w naszym regionie wynoszą już ponad 179 mln zł? Czy potwierdza pani tę informację mówiącą o tym, że rekordzistą w naszym regionie, a przypuszczalnie jednym z rekordzistów w kraju, jest Regionalny Szpital Specjalistyczny w Grudziądzu, którego dług ogólny sięga już kwoty 463 mln zł? I czy biorąc pod uwagę fakt, że mniejsze placówki, np. szpital w Mogilnie, generują kilkadziesiąt milionów złotych, to biorąc pod uwagę właśnie te wszystkie 16 szpitali powiatowych, 4 miejskich w naszym województwie, łącznie te wszystkie zobowiązania, długi przekraczają kwotę kilkuset milionów złotych, zbliżając się już do niebezpiecznej granicy

miliarda złotych? Prosiłbym o zdementowanie takich informacji, ewentualnie potwierdzenie”.

Dyrektorka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** odpowiedziała: „Może zacznę od ostatniego pytania. Szanowny panie radny, jeżeli chodzi o to pytanie, które pan zadał do mnie jako do płatnika Narodowego Funduszu Zdrowia, to pytanie jest do organu założycielskiego, ponieważ zobowiązania, które my, jako Narodowy Fundusz Zdrowia płacimy, to tylko i wyłącznie za świadczenia medyczne, które są udzielone w podmiotach. Natomiast jeżeli chodzi o inne zobowiązania, to pytanie jest do organu założycielskiego. My takich danych nie posiadamy, bo w środku nie jesteśmy, nie widzimy. My tylko możemy rozmawiać na temat świadczeń, które są zakontraktowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Nie jestem ukontentowany”.

Dyrektorka Oddziału NFZ w Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** kontynuowała wypowiedź: „Domyślam się. Natomiast, tak jak pan powiedział, w naszym województwie mamy dużo szpitali, jest dużo organów założycielskich, w związku z tym te informacje są u właścicieli tych szpitali.

Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Przybylskiego. Tak, otrzymaliśmy, zostało to przeliczone zgodnie z rekomendacją Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznej. Otrzymaliśmy kwotę, która dla naszego województwa, zgodnie z przeliczeniem, się należała. Tyle, ile powinniśmy dostać, tyle dostaliśmy, czyli 238 mln zł na podwyżki dla niektórych zawodów medycznych wynikających z rozporządzenia, które się należą w lipcu.

Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Łyczaka. Tak, owszem, zgadzam się z panem, możemy być dumni i chwalić się naszym Centrum Onkologii. Mamy bardzo dużo pacjentów, migracji z różnych województw, gdzie pacjenci chcą się leczyć w naszym województwie. Ja do tego podchodzę tak, to jest duma naszego województwa. Na Narodowy Fundusz Zdrowia, oczywiście do wysokości wartości umów plus inne zobowiązania, bo to są świadczenia onkologiczne, te kwoty do momentu, na który mogliśmy sobie pozwolić i pozwalamy sobie, które mamy w planie finansowym, są regulowane. Natomiast jeżeli chodzi o zobowiązania do Centrum Onkologii, oczekujemy na zmianę planu finansowego, na jaką jesteśmy zobowiązani. To też dotyczy Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego, ponieważ to są też dzieci. Dzieci są z funduszu medycznego, a Centrum Onkologii jest z pakietu onkologicznego. Pamiętamy, centrala o tym wie, te zgłoszenia są, czekamy, jak tylko otrzymamy zwiększenie planu finansowego, na pewno niezmiernie szybko zostaną te zobowiązania uregulowane.

Ostatnie pytanie. Jeżeli chodzi o pierwszy kwartał, do wysokości wartości umów mamy uregulowane świadczenia, i mamy do wysokości wartości, i mamy nadwykonania zapłacone. Jeżeli chodzi o drugi kwartał, mamy zapłacone do wysokości wartości umów,

a nadwykonania mamy zbilansowane u poszczególnych świadczeniodawców. Wygląda to tak, jeżeli szpital ma z nami zawartą umowę na jakieś zakresy, w jakimś ma nadwykonania, a w niektórych ma niewykonania, więc to proporcjonalnie wyrównaliśmy, więc zabraliśmy z niewykonanych świadczeń na zapłacenie nadwykonań. Jeżeli chodzi o trzeci kwartał, który się skończył, w tej chwili analizujemy. Na pewno do wysokości wartości umów zostały uiszczone zobowiązania Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeżeli chodzi o nadwykonania, w tej chwili jesteśmy na etapie analizy i zgłoszenia do centrali Narodowego Funduszu Zdrowia o zwiększenie planu finansowego".

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** ad vocem powiedział: „Czy mógłbym przekierować część moich pytań, na które nie mogę uzyskać odpowiedzi z powodów, które wyjaśniła pani dyrektor, do pana marszałka? Co prawda to nie dotyczy tego punktu, bo my mówimy tylko o realizacji umów na świadczenia, ale może pan marszałek dysponuje informacją mówiącą o tym, jak poważnie zadłużone są szpitale, gdzie organem właścicielskim jest nasze województwo".

Głos zabrał radny **Józef Łyczak** ad vocem powiedział: „Pani dyrektor, prosiłem również o odpowiedź na moje drugie pytanie. Co pani sądzi, kiedy ta sytuacja może ulec zmianie i czy w ogóle może ulec? Mam na myśli to, w jakiej sytuacji są przychodnie, a w jakie szpitale, tragicznej, prawda? Bo tutaj pani nie wspomniała nic o tym".

Dyrektora Oddziału NFZ w Bydgoszczy **Agnieszka Bańkowska** odpowiedziała: „Tak jak powiedziałam, Narodowy Fundusz Zdrowia jest płatnikiem. Każdy szpital, przychodnia ma swojego właściciela. W związku z tym to są pytania do właścicieli, bo my, jako Narodowy Fundusz Zdrowia, płacimy za świadczenia, gdzie mamy zawarte umowy i z tego się wywiązujemy. Oczywiście nadwykonania, owszem, tak. Tak jak powiedziałam, za pierwszy kwartał mamy zapłacone, drugi kwartał mamy zbilansowane, a trzeci − analizujemy te świadczenia. To jeszcze podkreślę, że prywatne przychodnie, tak jak pan mówił, niekoniecznie mają zawarte umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, bo to są tylko świadczenia, które są prywatnie realizowane".

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „W nawiązaniu także do pytania, które skierował pan przewodniczący Marek Gralik, było pytanie dotyczące szpitali wojewódzkich, ale wiemy, że trudna jest też sytuacja szpitali powiatowych. I jednym z takich szpitali, który także jest na sercu pani przewodniczącej, czyli szpital Błaszka w Inowrocławiu, jest w trudnej sytuacji i pojawiły się głosy w przestrzeni publicznej, iż nasze województwo zamierza przejąć ten szpital. Czy pan marszałek potwierdza tą wolę i jak wyglądać może ten proces, kiedy szpital Błaszka może zostać przejęty i organem prowadzącym będzie samorząd województwa?".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że rozumie, że pytania do pani dyrektor się wyczerpały, dlatego podziękowała jej za udział i wystąpienie na sesji

sejmiku.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Jeśli chodzi o pytanie pana radnego do mnie w sprawie naszych jednostek − suma niezapłaconych tych limitowanych i nielimitowanych do tej pory na pierwsze półrocze, jest to kwota 159 mln zł. Przy czym tych kontraktowanych, limitowanych − oczekujemy na wypłatę 71 mln zł. Tak wygląda suma łącznych zobowiązań we wszystkich szpitalach".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Panie marszałku, padło jeszcze pytanie dotyczące szpitala w Inowrocławiu i pewnych deklaracji, które w przestrzeni publicznej padły. Dziękuję za to określenie, że szpital leży mi na sercu. Ja ze sercem wolałabym nie leżeć w szpitalu".

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział: „Pracujemy nad wnioskiem starostwa powiatowego, ale też i nam leży na sercu dobro pacjentów tej części naszego województwa i robimy wszystko, aby rzeczywiście przedstawić radnym konkretną propozycję. Dziś jeszcze za wcześnie, abyśmy mogli o niej rozmawiać. Musimy uzgodnić ją z organizatorem, samym szpitalem, a i sami musimy przeprowadzić odpowiednie, jeszcze szczegółowe analizy. Nie dotyczy ta sytuacja tylko tego szpitala, a też innych powiatowych w naszym województwie".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Tylko przypomnę, że został powołany zespół do tychże spraw i pierwsze spotkanie, mam taką informację od pani dyrektor Departamentu Zdrowia, że w najbliższym czasie się odbędzie".

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia informacji o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – stan na dzień 31.08.2026 r. (zał. nr 10), która była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** przedstawił informację w formie prezentacji (zał. nr 11).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Panie dyrektorze, bardzo dziękuję za sprawozdanie. Moja pierwsza prośba jest techniczna. Przypuszczam, że pan dyrektor w wersji cyfrowej to przesyła, żebyśmy otrzymywali dokument w formacie pdf, ale nie pdf-a ze skanów, żeby łatwiej było znaleźć drogę, bo mamy pdf-a jako obraz i tutaj bardzo trudno jest znaleźć cokolwiek.

Jeżeli chodzi o obwodnicę Rypina, bardzo się cieszę, że 23 czerwca w końcu otrzymaliśmy PFU. Mam pytanie, jak weryfikacja i jakie są kolejne kroki przy tej inwestycji? Przechodząc do obwodnicy Radzynia Chełmińskiego, też się bardzo cieszę, że w czerwcu też gmina wydała decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach tej inwestycji. W sprawozdaniu pan dyrektor napisał, że trwają prace nad STEŚ-em i geologią. Jaka jest tutaj perspektywa zgodnie z umową? Czyli kiedy ten STEŚ powinien zostać zrealizowany i

kiedy powinna zostać wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej?

Bardzo serdecznie dziękuję, że tak szybko i sprawnie poszedł ten etap projektowania, i że rondo w Mełnie na przebiegu dróg wojewódzkich nr 533 i nr 538 − właśnie widziałem, że na stronie ZDW − już jest postępowanie na wybór wykonawcy, i że 8 października otworzymy oferty. Przy czym tam jest jakiś problem z otwarciem załącznika z dokumentacją − ten ZIP się ściąga, ale nie chce się potem otworzyć. Może coś technicznego tam jest.

Opowiadał pan dyrektor o tym, że w toku badań realizowanych inwestycji, kiedy sprawdzacie państwo jakość asfaltu, miąższość poszczególnych warstw, bardzo często okazuje się, że wykonawcy zastosowali nie te materiały, które były w specyfikacji. Ale rozumiem, że wybieramy do każdej inwestycji inspektora nadzoru. Czy państwo dysponujecie wówczas tylko własnymi siłami i sprawdzacie na bieżąco, czy realizacje tych wszystkich dróg następują zgodnie z dokumentacją?".

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Chciałbym zapytać pana dyrektora, może bardziej nawet już o kwestię korekty budżetu, bo najbardziej interesuje mnie ten wątek przełożenia środków na przebudowę, czy dostosowanie przeprawy w Solcu Kujawskim – Czarnowie, kolejny rok ze względu na warunki hydrologiczne. A tak faktycznie, czy analizowaliście to państwo? Kiedy to faktycznie będzie mogło się udać zrealizować? Czy jesteście już państwo coraz większymi pesymistami? Może się nie uda tego zrealizować?".

Radna **Ewa Kozanecka** powiedziała: „Panie dyrektorze, mam pytanie odnośnie drogi wojewódzkiej nr 254. Wspominał pan, że tam właśnie w okolicach Żabna trwają prace odnośnie budowy obwodnicy, ale jest to droga wojewódzka, przy której brakuje chodnika i mieszkańcy tutaj właśnie zgłaszają ten problem, ponieważ jest tam pobocze, a blisko pobocza głębokie rowy, co stanowi zagrożenie dla uczestników ruchu pieszego. Czy przewidujecie państwo budowę chodnika w tej miejscowości wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 254?

Drugie pytanie dotyczy obwodnicy Białych Błot, o której pan wspominał również. Ostatnio tam były protesty, bo jednym z wariantów był taki, który przeprowadza obwodnicę właściwie przez centrum Białych Błot. Jak pan do tego się odniesie? Wierzymy, że jednak te konsultacje będą na tyle skuteczne, że jednak ta obwodnica nie będzie przeszkadzała mieszkańcom i nie będzie przebiegać przez samo centrum Białych Błot. Czy jest pan w stanie określić też termin wyboru najkorzystniejszego wariantu? Poza tym chciałabym zapytać też o ekrany akustyczne wzdłuż drogi S5 w okolicach Zielonki, w rejonie Białych Błot".

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Panie dyrektorze, w jaki sposób zmniejszenie wydatków na inwestycje drogowe, o których pan już mówił, a które są przewidziane w projekcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na ten rok, który będzie dzisiaj rozpatrywany, wpłynie na terminowe

ukończenie inwestycji?

Druga sprawa, być może pan jeszcze nie wie, a może już wie, że wpłynęła skarga na działania zarządu województwa, tych działań związanych z realizacją projektów przebudowy oraz rozbudowy dróg wojewódzkich nr 254 oraz nr 563, które sfinansowano z programów regionalnych dla województwa kujawsko-pomorskiego w perspektywach 2014−2020 oraz 2021−2027. To jest zupełnie świeża sprawa, więc oczywiście stosownie do sytuacji ta skarga będzie przypuszczalnie przez panią przewodniczącą skierowana do właściwej komisji, czyli Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Natomiast chciałbym już teraz pana dyrektora zapytać, czy w pana opinii, czy według pana wiedzy te projekty, które ja wymieniłem, są realizowane zgodnie z przepisami prawa, w szczególności z poszanowaniem Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych?".

Dyrektor ZDW w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** odpowiedział: „Najpierw odnośnie Rypina i Radzynia. One są na bardzo podobnym poziomie. Uzyskaliśmy decyzję środowiskową, mamy wybrany wariant i teraz najważniejsze są już takie podstawowe badania geologiczne. Wykonawca na obu złożył bardzo dalekie terminy, dlatego one nie są przez nas jeszcze zaakceptowane, ponieważ to są nawet terminy kwietniowe ukończenia, po odwiertach i po wszystkim, po przystosowaniu teraz po decyzji środowiskowej, bo ona też ma pewne zapisy i trzeba to wprowadzić do dokumentacji. Więc na dzień dzisiejszy wykonawca wystąpił, z tego co pamiętam, chyba koniec nawet kwietnia. Aneksy nie są podpisane, nie jest to przez nas przeanalizowane. Będzie wszystko analizowane i z tego będzie wniosek i ewentualne przesunięcia. One są na bardzo podobnym zaawansowaniu.

Mełno − rzeczywiście jest jeszcze w tym roku jednym z czterech rond, ponieważ jeszcze chcemy między innymi ogłosić Rybitwy, podpisać zimą umowy i realizować w przyszłym roku między innymi to Mełno. Ono jest dosyć w miarę proste i myślę, że już w październiku za rok pojedziemy przez to bezpieczne rondo.

Jeżeli chodzi o naszych inspektorów. Praktycznie tam, gdzie są unijne środki lub branże skomplikowane, bo nie mam elektryka, nie mam speca od kanalizacji, tam ogłaszamy zewnętrzny nadzór i dodatkowo jest opiekun − nasz kierownik projektu, który o to dba. Na tych zadaniach, mimo że wykonawca usługi nadzoru ma obowiązek wykonywać pewną ilość badań, my sami dodatkowo też kontrolujemy. Na tych odnowach, tych na przykład 34 odcinkach, tylko i wyłącznie moi inspektorzy pilnują, zlecają te wszystkie badania. Na podstawie zleceń mamy wybraną co roku firmę na cały rok i tylko zleceniami to badamy, wiercimy, równość sprawdzamy, czy inne elementy, materiały.

Pytanie pana radnego Wenderlicha odnośnie przeprawy promowej. W tej chwili przygotowujemy się do tego przetargu, bo to zleciliśmy spółce, to i spółka w tej chwili przygotowuje dokumenty. Rzeczywiście planowaliśmy przeprowadzić tą operację w Toruniu. Niestety poziom wody nie pozwala na wpłynięcie do miejsca, gdzie mogłoby to być

wykonywane, więc w tej chwili są analizowane warunki w tym miejscu, w którym ona stoi, żeby spróbować ją przebudować w tym miejscu, w którym ona stoi. Uważamy, że przy poziomie, tak jak już kiedyś wspominałem, 110 cm ten prom jest w stanie pływać. W tej chwili, dzisiaj akurat nie zwróciłem uwagi, ale większość czasu, myślę, tegorocznego to jest właśnie w okolicach 100 cm, więc jesteśmy na pograniczu. Oczywiście nie wiemy w kolejnych lata, jaki będzie poziom. To jest tak naprawdę zmienna losowa, bo sami widzimy, jak inne się elementy odbywają w innych krajach. Chociażby czytałem artykuł odnośnie Renu i po raz pierwszy też tam barki, całe przedsiębiorstwa nie mogą prowadzić transportów. Więc to jest bardzo duży problem. Ale tak, chcemy to nadal przebudować.

Pytanie pani radnej Kozaneckiej odnośnie chodnika w Żabnie przy drodze nr 254. My, tak jak powiedziałem, robiąc odnowę, robimy nawierzchnię. Tak naprawdę zachęcamy, żeby ścieżki rowerowe, chodniki czy ścieżki pieszo-rowerowe, na siebie projektowanie wzięły jednostki samorządu terytorialnego. Mamy zasady określone, samorządy najlepiej wiedzą, co w pierwszej kolejności chcą. I tak wielu robi. Mamy bardzo dużą ilość porozumień. Urząd Marszałkowski podpisuje takie porozumienie i wtedy wspólnie realizujemy. Mamy program na przykład DIS, taki, który przewiduje partycypację w kosztach, bo rzeczywiście chodniki wszędzie są potrzebne, ale myślę, że miejscowi włodarze najbardziej wiedzą czego chcą, która droga jest dla nich ważniejsza, bo też troszeczkę lepiej od nas znają natężenie ruchu.

Jeżeli chodzi o Białe Błota, nie ukrywam, że cztery czy pięć wersji już widziałem. Wiemy mniej więcej, w którą stronę te wersje idą. Znacząco różnią się od siebie, bo na tym polega właśnie ten STEŚ. Rzeczywiście jedna przechodzi przez miejscowość, inna obwodnica bliżej, inna dalej, ale na tym właśnie to polega. Pokażemy to wszystko, myślę, jeszcze w tym roku zorganizujemy spotkanie. Mamy wstępnie jakiś termin grudniowy, to będzie oczywiście dla mieszkańców po południu. Oczywiście zapraszam wszystkich chętnych do Białych Błot, będzie to, mam nadzieję, w miejscu, w którym się pomieścimy. Myślę, że to, co jest ważne, to żadne rozwiązanie nie będzie dobre. Tam będą protesty, według mnie, przy każdym rozwiązaniu, bo zawsze tak mamy, nawet w mniejszych miejscowościach, a co dopiero tam, gdzie naprawdę nikt nigdy nie pomyślał o tym, żeby zostawić gdzieś korytarz. Tam mamy tory kolejowe bardzo blisko, a za torami kolejowymi mamy piękne siedliska, i tam nie będzie dobrego rozwiązania. Zawsze będzie to złe, a to, że musimy to zrobić, to pokazuje to, co powiedziałem, że jest to drugi odcinek w Polsce pod względem natężenia.

Jeżeli chodzi o ekrany, to niestety S5 to nie droga wojewódzka, dlatego nie odpowiem na to pytanie.

Na pytanie pana radnego Gralika powiem tak, jeżeli mówimy o terminie, to niewiele, bo tak naprawdę, jeżeli w harmonogramie dotychczas my sobie zakładaliśmy na drodze, np. na Jastrzębiej, że więcej przerobimy w tym roku, a mniej w przyszłym, to na dzisiaj terminu

nie zmieniamy, ale widzimy, że wykonawca troszeczkę utknął w robotach kanalizacyjnych, sieciowych. Czyli te elementy dają jakby mniejszy przerób. Jeżeli wejdzie już z masami, to ten przerób już będzie większy. I co do terminów, to jest mniejsze zagrożenie. Tak samo na Strzyżawie, też bardzo dużo zmniejszamy, ale to, co powiedziałem, niezinwentaryzowane między innymi światłowody spowodowały to, że te sieci zawsze mniej kosztują, mniej, a dłużej trwają. Później mam nadzieję, że będzie przyspieszenie i te terminy realizacyjne − na dzień dzisiejszy − nie ma przedłużeń. Wyjątkiem jest droga nr 551, właśnie ta Strzyżawa, gdzie wykonawca jeszcze nie napisał, ale na pewno napisze, bo ma termin grudniowy, a widzimy, że jest jeszcze sporo do pracy.

A jeżeli chodzi o tą skargę dotyczącą dróg 254 i 563, to pan (*skarżący)* nam jest znany, bo to jest nie pierwsza skarga, a coraz dalej ona idzie. Pewne elementy na drodze nr 254, poprawialiśmy. Ten pan przy tej drodze mieszka, był niezadowolony z naszych prac, my się z tym nie zgadzaliśmy. Były już różnego rodzaju urzędy, m. in. uzyskaliśmy na obu pozwolenia na użytkowanie, więc tutaj się nie boimy. Były kontrole. Oczywiście pan ma prawo napisać skargę, my się będziemy bronić. Uważam, że mamy tam wszystko dobrze zorganizowane i wykonane. Przypomnę tylko, że to są przebudowy. Jeżeli mamy decydować na przebudowie, jeden dom jest niżej, drugi jest dużo wyżej, to gdzieś na pewno wystąpią, jakieś problemy. Nie jesteśmy w stanie temu, który mieszka 2-3 metry wyżej i temu, co niżej, drogę tak poprowadzić, żeby jeden i drugi nie miał na przykład schodów. A tak naprawdę mieszkańcy też sami mają schody, a według mnie, karta podstawowa nie mówi o tych indywidualnych. Mamy zrobione wjazdy, są różne rozwiązania. I oczywiście, jeżeli będzie jakaś skarga czy kontrola, to oczywiście wytłumaczymy".

Radna **Ewa Kozanecka** ad vocem powiedziała: „Panie dyrektorze, jeszcze chciałabym uściślić, że jeśli chodzi o budowę chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 254, to obecnie, tak jak mnie poinformowano, gmina Mogilno prowadzi prace projektowe w tym zakresie. Nie wiem, czy panu dyrektorowi coś wiadomo na ten temat, bo wiem, że też ten projekt ma być wykonany do końca tego roku".

Dyrektor ZDW w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** powiedział: „Jeżeli mówimy o projektowanych, to jak powiedziałem, projektują je różne gminy, a Mogilno nie tylko to projektuje. Etap projektowania − otrzymujemy odpowiednie pozwolenia i wtedy dopiero szukamy środków, czy to wspólnie z gminą, czy z DIS-u, z różnych elementów. Tak naprawdę jest kilka rozwiązań".

Przewodniczący Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** powiedział: „Panie dyrektorze, mam pytanie odnośnie drogi wojewódzkiej nr 563. Na jakim etapie jest odbiór, czy jest po odbiorze, czy przed odbiorem odcinek od granicy miasta Rypina do Stępowa? Pytam dlatego, że na skrzyżowaniu z drogą powiatową w kierunku Sadłowa są uszkodzone znaki drogowe od dwóch miesięcy i tam się

nic nie dzieje. Nie wiem, czy jeszcze wykonawca drogi będzie to uzupełniał, czy już Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Drugie pytanie, panie dyrektorze, jak często są robione przeglądy drzew przy drogach wojewódzkich? Przy tych ostatnich huraganach, które coraz częściej nas nawiedzają, coraz więcej drzew w czasie tych huraganów zostaje wyłamanych na drogi wojewódzkie. Czy patrząc teraz, jadąc, nawet dzisiaj jechałem, patrzyłem, tych drzew suchych przy drodze w kierunku Rypin − Golub Dobrzyń jest bardzo dużo. Nie tylko te suche drzewa stwarzają zagrożenie, ale i konary nawet z tych suchych drzew często leżą na drodze. Jako strażak bardzo często wyjeżdżam do właśnie usuwania tego typu skutków. Nie wspomnę o zdarzeniu − ja wiem, że to nie pan, tylko ubezpieczyciel − gdzie na drogę wojewódzką odłamał się konar. Strażacy wyjechali 22 sierpnia do zdarzeń − usuwania skutków − i konar z drzewa, który był przy remizie, spadł na prywatne samochody strażaków. Dwa samochody zostały praktycznie zniszczone. Ubezpieczyciel odmówił wypłacenia odszkodowania, twierdząc, że drzewo było zdrowe".

Radny **Przemysław Ziemecki** powiedział: „Moje pytanie dotyczy drogi wojewódzkiej nr 268, to jest Brzezie - Brześć Kujawski. Tam trwa przebudowa tej drogi i teraz, jak już jest częściowo położona ścieżka pieszo-rowerowa, to został bardzo szeroki pas, gdzie dawniej rosły kasztanowce, część ich jest wycięta. Mam pytanie, czy ta aleja kasztanowa będzie po przebudowie w całości odtwarzana? Będą nowe nasadzenia, bo to historyczna aleja sadzona jeszcze przez Kronenbergów? Czy tam będą jakieś inne nasadzenia? Co na tym szerokim pasie gruntu, który tam został, będzie się działo? Czy on będzie po prostu obsadzony drzewami, czy tam będzie tylko trawa jakaś obsiana, bo to jest bardzo, bardzo szeroki pas, który został".

Dyrektor ZDW w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** odpowiedział: „Jeżeli chodzi o drogę nr 563, to jest ona odebrana. Nie wiem, nie znam tej sytuacji, co to za znak. Czy przy nas? Sprawdzimy. Ona jest odebrana, więc nie sądzę, ale muszę to zweryfikować, obiecuję.

Jeśli chodzi o drzewa, było drugie pytanie, to jest bardzo trudny temat. My nie chcemy wycinać oczywiście wszystkich drzew, jak leci. To jest sytuacja bardzo trudna z różnych względów. Drogomistrzowie objeżdżają, bo my drogę objeżdżamy raz na chyba 10 dni, mamy wpisane obecnie w zarządzeniu. Różnego rodzaju są problemy. Po pierwsze, te suche nie muszą być u nas. To, że to drzewo rośnie blisko drogi, to nie musi być nasze, to jest jedna kwestia. Druga, to weryfikacja tych wszystkich drzew, a są ich tysiące, też są różnego rodzaju. Zawsze przyjeżdża później RDOŚ lub gmina, bo to musi być wszystko uzgadniane z RDOŚ-iem. I rzeczywiście tych wniosków mamy dużo, różna sytuacja jest, czasami dostajemy pozwolenia, czasami nie. Pracownicy rzeczywiście to często wykonują. Nie chcemy zrobić tak jak Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, gdzie nawet do tego doszło, że po takiej jednej wichurze zarzuty cywilne dostali pracownicy i w tej chwili jest tam

wielka afera, bo 130 tys. chyba drzew − dyrektor powiedział − to wycinamy wszystko. Tego też nie chcemy, chcemy jakoś podchodzić. Oczywiście w pierwszej kolejności te suche, jak najbardziej. Myślę, że to jest nie na naszych działkach, dlatego tak jest. Te przeglądy staramy się na bieżąco robić.

Pytanie pana radnego Ziemieckiego − zapewniam, że żadne drzewo, według mnie, tam z Kronenbergów nie zostało wycięte, bo nie było zgody konserwatora. Między innymi dlatego ten szeroki pas, że te kasztanowce, żeby tam mogły funkcjonować, bo droga jest bardzo blisko, ale nie dostaliśmy zgody właśnie między innymi konserwatora zabytków, dlatego jest to odsunięte. Tam będzie rów, nie jak standardowo mamy od strony jezdni, tylko dopiero za tymi kasztanowcami, dlatego może tak się wydaje, że to jest szeroki pas. Nasadzenia zastępcze na wycinki, bo było troszeczkę tych wycinek, oczywiście będą, ale jeżeli jest miejsce, my tutaj z Urzędem Marszałkowskim, gdzie jest komórka do projektowania, wybieramy takie drogi wtedy do już osobnego programu. Mamy też taki program dofinansowany z Unii Europejskiej i sadzimy właśnie takie aleje w różnych miejscach. Myślę, że śledząc nasze media, to widać, że takie potężne, ładne, piękne drzewa sadzimy. Więc jeżeli tam jest miejsce, ale to dopiero po zakończeniu, wykonaniu, a teraz tylko to, co musimy, to, co od nas wymaga decyzja RDOŚ za wycinkę".

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Prowadzenie obrad przejęła wiceprzewodnicząca sejmiku Katarzyna Lubańska.

Następnie przystąpiono do:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2026−2047 – projekt zarządu województwa – druk nr 64/26 (zał. nr 12);

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2026 – projekt zarządu województwa – druk nr 65/26 (zał. nr 13).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Katarzyna Lubańska** zaproponowała łączną nad nimi dyskusję.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił uzasadnienie ww. projektów uchwał. Powiedział: „Jeżeli chodzi o projekt uchwały w sprawie budżetu i wieloletniej prognozy finansowej, to w zakresie budżetu następują następujące zmiany. W zakresie dochodów jest zmniejszenie o 141,5 mln zł. Najistotniejsze zmiany dotyczą pozostałych dochodów własnych − jest zwiększenie o 8,6 mln zł. Jeżeli chodzi o budżet środków europejskich i budżet środków krajowych, z tym związane jest zmniejszenie o 85,2 mln zł; środki z funduszy celowych − zmniejszenie o 65 mln zł. W większości te zmiany w zakresie zmniejszenia dochodów są konsekwencją zmian w zakresie wydatków finansowanych z dotacji ze środków unijnych lub z funduszy celowych. W zakresie wydatków następuje

ogółem zmniejszenie o 208,3 mln zł. W zakresie pozostałych zadań następuje zmniejszenie o 5 mln zł. I najważniejsze zmiany dotyczą: w tym przypadku jest zwiększenie środków na bieżące utrzymanie dróg o 7,2 mln zł. Wynika to z tego, że środki, które były przeznaczone na zimowe utrzymanie, zostały wykorzystane już w pierwszym kwartale tego roku − mieliśmy cięższe warunki atmosferyczne. Jest konieczność zabezpieczenia tych środków. Ile będzie wykorzystanych, to będzie uzależnione oczywiście od warunków atmosferycznych. Dokonujemy również urealnienia kwot, które są niezbędne na nowy rozkład jazdy pociągów od 13 grudnia w zakresie zadania pierwszego, drugiego i trzeciego w zakresie dotowania przewozów kolejowych. Jeżeli chodzi o kolejną grupę wydatków − zakup akcji − zwiększenie o 16 mln zł. I to dotyczy: podwyższenia kapitału portu lotniczego 2,3 mln zł, objęcia udziału w podwyższonym kapitale spółki Kujawsko-Pomorskie Centrum Kompetencji Cyfrowych 1,5 mln zł, obniżenie o 3,6 mln zł środków zaplanowanych na podwyższenie dla Kujawsko-Pomorskiego Centrum Naukowo-Technologicznego. Padało już dzisiaj to pytanie. Chodzi o przesunięcie realizacji zadania na rok następny. Podwyższenie kapitału spółki KPIM o 21,9 mln zł jest konsekwencją zmniejszenia środków na poręczanie, tak jak robimy to każdego kwartału. I zmniejszenie dla spółki KPIM o 5,9 mln zł na budowę zespołu poradni specjalistycznych, również w związku z przesunięciem tego zadania. Jeżeli chodzi o inwestycje wieloletnie i inwestycje jednoroczne to w zakresie inwestycji wieloletnich zmniejszenie o 136,7 mln zł; inwestycje jednoroczne zwiększenie o 8 mln zł. I tutaj najwyższa pozycja dotyczy zabezpieczenia środków na wykupy gruntów 13,6 mln zł. Jeżeli chodzi o projekty finansowane ze środków europejskich − zmniejszenie o 86 mln zł. Ogółem, tak jak powiedziałem, zmniejszenie o 208 mln zł, z tego na inwestycje drogowe 136,8 mln zł. To wszystkie te zadania, które zostały zreferowane przez pana dyrektora Przemysława Dąbrowskiego. W wyniku tych przesunięć między poszczególnymi latami dokonujemy jednocześnie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Zmniejszenie dochodów i wydatków powoduje jednocześnie zmniejszenie deficytu do poziomu 372 mln zł".

Dyskusja nad projektami uchwał została otwarta.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Chciałbym zapytać o dwie kwestie. Pierwsza sprawa, to widzimy o 4 mln zł wzrastają wydatki na promocję, koncerty, festiwale i tym podobne. Chciałbym dopytać, jakie to konkretnie koncerty, festiwale będą realizowane w związku z przedmiotową korektą. A równocześnie ubolewam, bo wydaje się minimalna kwota 20 tys. zł, 20 tys. zł mniej na remont schodów w filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, filii przy ul. Ujejskiego. Filii, z którą inicjatywą wyszliście państwo, żeby ją zlikwidować, której de facto konsultacje społeczne cały czas się nie odbyły. I właśnie była mowa o tym, że jest utrudniony dostęp do tego budynku i była dotacja celowa 20 tys. zł i z niej jest rezygnacja. Dlaczego?".

Skarbnika **Paweł Adamczyk** odpowiedział: „Szanowny panie radny, jeżeli chodzi

o koncerty, to mogę to udzielić w formie pisemnej. Nie mam tego wykazu po prostu w chwili obecnej w głowie. Jest wykaz złożony wszystkich imprez, które są planowane na ostatni kwartał. Jeżeli chodzi o te 20 tys. zł, nastąpiła ta zmiana na wniosek biblioteki publicznej w Bydgoszczy − napisali wniosek o zmniejszenie środków w budżecie i zdjęcie tej pozycji z budżetu".

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Dyskusja nad projektami uchwał została zamknięta.

Przystąpiono do głosowania:

– uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2026-2047 – projekt zarządu województwa – druk nr 64/26; wynik głosowania: 17 głosów za, 1 przeciw, 10 wstrzymujących;

– uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2026 – projekt zarządu województwa – druk nr 65/26; wynik głosowania: 17 głosów za, 1 przeciw, 10 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwał, do których radni nie zgłosili pytań ani uwag:

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminie Żnin – projekt zarządu województwa – druk nr 63/26 (zał. nr 14); Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Sportu i Turystyki pozytywnie go zaopiniowały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu przedłużenia okresu obowiązywania umowy najmu nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 60/26 (zał. nr 15); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie go zaopiniowała; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie projektu uchwały w sprawie regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów uzdolnionych w ramach programu stypendialnego Prymus Pomorza i Kujaw Plus na lata szkolne 2026-2027 i 2028-2029 – projekt zarządu województwa – druk nr 61/26 (zał. nr 16); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie go zaopiniowała; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

[Prowadzenie obrad przejęła przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska.]

- w sprawie wyrażenia zgody na kupno nieruchomości położonej w miejscowości Wielka Nieszawka – projekt zarządu województwa – druk nr 62/26 (zał. nr 17); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie go zaopiniowała; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą –

projekt zarządu województwa – druk numer 68/26 (zał. nr 18 - dotyczy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku).

Przewodnicząca sejmiku poinformowała, że Wojewoda Kujawsko-Pomorski wystąpił z wnioskiem o odwołanie swojego przedstawiciela ze składu Rady Społecznej wyżej wymienionej jednostki i wskazał jako nowego przedstawiciela panią Jadwigę Błaszkiewicz. Pani Domicela Kopaczewska złożyła rezygnację z funkcji przewodniczącej Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku. Wobec powyższego poprosiła marszałka o wyznaczenie swojego przedstawiciela na przewodniczącego/przewodniczącą Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił na swojego przedstawiciela do ww. rady społecznej panią Agnieszkę Lisek-Charkiewicz, dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, która wyraziła zgodę na kandydowanie.

Pytań ani uwag do przedłożonego projektu nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą z uzupełnionym zapisem § 2 i § 5 o nazwisko Agnieszka Lisek-Charkiewicz; wynik głosowania 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 6/26 (zał. nr 19). Ze względu na ochronę danych osobowych osób fizycznych został on zanonimizowany.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania ww. uchwały. Wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął ww. uchwałę.

Następny punkt porządku obrad przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia braku przesłanek do wygaśnięcia mandatu radnego województwa kujawsko-pomorskiego − projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji − druk nr 7/26 (zał. nr 20).

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Szanowni państwo, przypominam sobie, to już jest druga tego typu uchwała w tej kadencji i ja mam ogromną prośbę do pani przewodniczącej. Czy pani przewodnicząca raczyła poinformować także naszych kolegów z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, przede wszystkim pana przewodniczącego Marka Gralika o dokumentach dotyczących tej sprawy, ponieważ ostatnio pan przewodniczący nie zaufał mądrości Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i poinformował, że nie dostał pełnego pakietu danych donosu czy skargi dotyczącego radnego. Chciałbym, żebyśmy my wszyscy, ja jestem członkiem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, więc ja mam dostęp do wszystkich

dokumentów tej sprawy, ale żeby pan radny Gralik i moi koledzy też mogli zagłosować w pełni świadomie, mając pełną wiedzę, czy rzeczywiście doszło do naruszenia ustawy i istnieje konieczność stwierdzenia wygaśnięcia mandatu, czy nie ma takich przesłanek do wygaśnięcia mandatu. Więc czy taka informacja poszła do pana przewodniczącego Marka Gralika przede wszystkim?".

Radny **Marek Witkowski** powiedział: „Pani przewodnicząca, wysoki sejmiku, a ja się dziwię w ogóle, że zajmujemy się tą sprawą. Wszystkie anonimy powinniśmy wrzucać do kosza".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Ja nie wrzuciłam do kosza żadnego anonimu. Ponieważ pismo, które przyszło do mnie, było pismem od Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, więc żeby była pełna jasność. Natomiast rzeczywiście na sierpniowej sesji ubiegłorocznej miała miejsce bardzo podobna sytuacja. Zostałam wówczas posądzona o utajnianie dokumentów. Pani mecenas Gatyńska wyjaśniła, że jeżeli wpływa do Kancelarii Sejmiku pismo od wojewody, mamy prawo przekierować je do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, bo Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jest władna do tego. Podjęłam taką samą decyzję jak w sierpniu ubiegłego roku, mimo że dotyczyła innej osoby niż ja. W związku z tym ufam w mądrość, rzetelność i merytoryczność Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, bo do tego została powołana. Natomiast nie widziałam potrzeby rozsyłania dokumentów do wszystkich radnych. Natomiast pani mecenas, mam nadzieję, że wzmocni to jeszcze − moją wypowiedź, może bardziej emocjonalną − podstawą prawną. Myślę, że to jest ta sama podstawa, która obowiązywała nas w zeszłym roku".

Radca prawny sejmiku **Aleksandra Gatyńska** powiedziała: „Szanowni państwo radni, każda z komisji zajmuje się sprawami merytorycznymi. Tu wojewoda zwrócił się do pani przewodniczącej, wtedy (*w roku ubiegłym*) też dyskutowaliśmy, czy było to skierowane do radnych województwa, czy do pani przewodniczącej. Tu również wojewoda zwrócił się do pani przewodniczącej o zbadanie kwestii, którą będziemy zaraz tutaj głosować. I pani przewodnicząca prawidłowo skierowała to do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która na dzisiejszym posiedzeniu przygotowała projekt przedłożony państwu".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Tyle, jeżeli chodzi o działania moje, jako przewodniczącej i Kancelarii Sejmiku. Ad vocem pan Marek Witkowski. Przypominam, że nie będę wypowiadała się w imieniu wojewody".

Radny **Marek Witkowski** powiedział: „Dziękuję bardzo za wyjaśnienia. Bardzo mnie to cieszy, że stanęliśmy na wysokości zadania, natomiast ubolewam nad postawą pana wojewody".

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: Chciałbym tylko uspokoić pana radnego Michała Czepka, że ja zapoznałem się zarówno ze skargą, zapoznałem się z odpowiedzią radnego, także mam wiedzę całkowitą w tej sprawie.

Natomiast problem chyba polega, pani przewodnicząca, na tym, że tego typu kwestie są rozpatrywane nawet w dniu sesji przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. I gdyby ta komisja miała możliwość spotkać się wcześniej i gdyby ten druk już uchwały czy tego projektu uchwały komisji znalazł się w porządku obrad wcześniej, tak żeby wszyscy mogli się zapoznać, to by rozwiewało wszelkie wątpliwości. Niestety nie wiemy, dlaczego tak się dzieje, pani przewodnicząca. Może by pani tak zorganizowała pracę komisji, chociaż to przewodniczący oczywiście tą komisją kieruje i wyznacza termin, żeby jednak tego typu sprawy, a ja dzisiaj też sygnalizowałem, że jest kolejna skarga, która wpłynęła 22 września i dobrze, żeby ona była rozpatrzona właśnie na tyle wcześniej, żeby wszyscy radni już znali stanowisko komisji, zanim dojdzie do zwołania sesji".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Jeżeli chodzi o terminy, przyznam się, że nie jestem przygotowana, żeby sprawdzić dokładnie, kiedy wpłynął list od wojewody i jak te procedury zaistniały zarówno w sierpniu ubiegłego roku, jak i w tym roku".

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Może takim dobrym rozwiązaniem byłoby, jakby funkcjonował tak zwany asystent radnego, gdzie byłyby umieszczone dokumenty. Taka praktyka była w Radzie Miasta Bydgoszczy, jak byłem radnym i tam były wszelkie dokumenty, które komisje rozpatrywały, umieszczone. One nie były dostępne publicznie, tylko na login radnych można było się z tym zapoznać i myślę, że to, skoro funkcjonuje system EZD, to myślę, że też nie byłoby problemu z umieszczeniem tych dokumentów.

Ja tutaj akurat zabrałem głos też dlatego, bo ja na przykład dzisiaj dostałem 9 petycji dotyczących różnych wydarzeń, upamiętnień. Niektóre, z tego co widzę, wpłynęły w lipcu, a dopiero dzisiaj mi je przekazano. I pytanie, bo przecież zgodnie z ustawą petycje rozpatruje Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, a trafiło to do mnie, jako przewodniczącego Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ja się nie uchylam oczywiście od tego i mogę takie coś rozpoznawać, tylko ja jestem też trochę zaskoczony tym faktem, w szczególności, że mówię, 9 nagle hurtem pism, które gdzieś tam leżały. Jest stanowisko marszałka, wystąpiono o nie w lipcu. Mamy koniec września i dopiero to jest przekazane, a wiadomo, są jakieś terminy. Jeżeli to jest petycja, to też to się publikuje gdzieś na stronie internetowej. Nie wiem, jak to rozumieć, ale zabrałem głos w tej dyskusji, bo skoro takie problemy i zasadne jest też może to, co powiedział pan przewodniczący Gralik".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Od razu odpowiem. Jeżeli chodzi o te, właśnie się boję użyć tego określenia petycje, bo to są wystąpienia, nie petycje, bo jeżeli byłyby to petycje, to musimy zastosować zupełnie inny klucz prawny. Zapewniam pana przewodniczącego, że wraz z panią mecenas analizowaliśmy, co mamy z tymi pismami zrobić. Może powiem w ten sposób. Ja się spodziewam, że tych pism będzie teraz coraz więcej z dwóch powodów. Nie wszystkie one oczywiście mają charakter polityczny, ale przez dostęp również do sztucznej inteligencji obywatele też myślą o tym,

żeby więcej pisać, bo im podpowiada. Pani mecenas, bardzo proszę o kwalifikację, dlaczego pan przewodniczący Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymał tyle pism?”.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała: „Szanowni państwo radni, te wystąpienia nie zostały zakwalifikowane jako petycja. Wiadomo, że o treści pisma decyduje treść, nie nazwa. Pan oczywiście używał w wystąpieniu nazwy petycja, natomiast zostało to skierowane do Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego z uwagi na to, że w § 78a Statutu województwa do zadań komisji należy w punkcie czwartym m.in. wspieranie inicjatyw na rzecz rozwoju kultury. I tak to zostało potraktowane i dlatego komisja otrzymała te wystąpienia”.

Radny **Przemysław Ziemecki**, członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, powiedział: „Komisja też została wywołana. Myślę, że też pan przewodniczący się wypowie, bo ja wbrew temu, co tutaj nasz szanowny przedmówca i mój kolega z sejmikowej ławki mówił, uważam, że komisja pracuje bardzo sprawnie. Mamy też sporą ilość pracy i to nie jest absolutnie tak, że my spotykamy się w poniedziałek rano i rozpatrujemy, i czytamy, i analizujemy, tylko analizujemy ten materiał dużo wcześniej. Jak szanowni radni zauważyli, wszystkie projekty uchwał, które są przygotowywane przez komisję, mają bardzo szerokie uzasadnienie. Myślę, że organizacja pracy sejmiku jest taka, że są powoływane merytoryczne komisje, że te komisje się merytorycznymi sprawami zajmują, każda w swojej dziedzinie i mamy do siebie na tyle zaufania, że jeżeli jest szczegółowe uzasadnienie, to na tym uzasadnieniu należy bazować i ewentualnie poszczególne kwestie wyjaśniać. W mojej ocenie nieprawidłowym działaniem byłoby to, żeby każdy radny zajmował się każdą sprawą, bo w takim przypadku komisje merytoryczne byłyby zbędne, tak samo Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. I w tym zakresie chciałem się wypowiedzieć, że jak najbardziej ja za pracę komisji ręczę. Wiem, jak pracujemy, pracujemy prawidłowo. Pani mecenas nas tutaj wspomaga bardzo profesjonalnie pod względem prawnym i każdy projekt uchwały, który jest przygotowywany, jest po szczegółowej analizie z obszernym uzasadnieniem.

Natomiast nawiązując do tematu drugiego, chciałem powiedzieć, że fakt użycia na nośniku informacji, na papierze słowa *petycja* absolutnie o niczym nie świadczy, bo jeżeli jest to wniosek o podjęcie merytorycznej uchwały, to oczywiście zajmuje się tym komisja merytoryczna, niezależnie od tego, czy ktoś nazwie to listem, wnioskiem, petycją, czy zażaleniem, czy jeszcze w jakikolwiek inny sposób”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „No tak, tylko że pan radny nie dodał w swojej wypowiedzi przed chwilą, że i tak ostatecznie każdy z radnych zajmuje się tą sprawą. Komisja merytoryczna przygotowuje stanowisko, ale ostateczna decyzja należy do radnych, którzy jako cały sejmik będą głosowali w tym zakresie. Więc jak najbardziej zasadne są te wnioski, żeby mogli się zapoznawać z taką dokumentacją wcześniej.

Druga sprawa. Jeżeli państwo zakwalifikowaliście te pisma nie jako petycje, ale tak

jak powiedział pan radny przed chwilą, jako wnioski, to proszę państwa, na wnioski jest jeszcze krótszy termin na udzielenie odpowiedzi zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego. Więc zgodnie także z zapisami i Konstytucji, i KPA, który zawiera rozdział Skargi i wnioski, i tam jest uregulowana procedura rozpatrywania wniosków także przez organy stanowiące. Więc pytanie, dlaczego dopiero dokumentację z lipca przekazuje się pod koniec miesiąca września?".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Dziękuję bardzo. Zostanie udzielona panu ta odpowiedź, panie przewodniczący. Natomiast ja muszę się przyjrzeć w takim razie obiegowi dokumentów w Kancelarii Sejmiku łącznie z datami, do czego się również zobowiązuję".

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji **Józef Łyczak** powiedział: „Tak jak pani przewodnicząca tutaj podkreślała, do każdej skargi komisja podchodzi bardzo odpowiedzialnie. Również było w tej tak bardzo delikatnej sprawie, poruszającej delikatne kwestie. Zwróciłem się, jako przewodniczący komisji, do pana marszałka o stanowisko czy ustosunkowanie się do sprawy. Pan marszałek wydał właściwą opinię. Również zwróciłem się do wymienianego radnego, pana Przemysława Przybylskiego, który wydał bardzo obszerną opinię, i pani mecenas. Na podstawie tych wszystkich ocen komisja podjęła taką, a nie inną decyzję. Również się pośrednio zgadzam z tym, co mówił poprzedni radny, że anonimowo nie powinniśmy rozmawiać. I ja nawet dziś kończąc posiedzenie komisji, powiedziałem, że to jest ostatnie posiedzenie, w którym o anonimach rozmawiamy. Następne powinny lądować w koszu. No ale to jest takie moje zdanie".

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Dobrze, ale znowu mamy pewien problem natury takiej, czy my rozmawiamy o anonimach, czy rozmawiamy o piśmie przewodnim pana wojewody? Prosiłabym, żebyśmy szybko pism wojewody do kosza nie wyrzucali. To tak na marginesie tylko. Dobrze, że porozmawialiśmy na ten temat, bo myślę, oczywiście nie mam stuprocentowej pewności, ale może inaczej – sądzę − że takie sytuacje, z którymi mamy do czynienia po raz pierwszy w tej kadencji, od początku istnienia sejmiku, co do podważania mandatów radnych, mogą pojawić się po prostu częściej. Tak się pojawia w powiecie inowrocławskim, tak się pojawia również w Inowrocławiu. Wiem o tym, że od 6 do 8 mandatów, dyskutuje się o tym".

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie stwierdzenia braku przesłanek do wygaśnięcia mandatu radnego województwa kujawsko-pomorskiego. Wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Z ciekawością zobaczę, czy to są podobne wyniki do głosowania nad moim mandatem. Zupełnie inne. 27 głosów za, bez głosów przeciwnych i bez głosów wstrzymujących się. Widocznie nie ma żadnych

wątpliwości, a przy mnie te wątpliwości były”.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 21).

Pytań ani uwag do przedłożonej informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że po wypowiedzi interpelacje i zapytania należy złożyć na piśmie.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Szanowny panie marszałku, ja przygotowałem tę interpelację nieco wcześniej, po dzisiejszej sesji, tej naszej rozmowie na temat Centrum im. Czochralskiego mam większą wiedzę, ale jednak, żeby postawić kropkę nad i, to tę interpelację złożę, pozwoli pan. Dziękując za odpowiedź na pytanie dotyczące siedziby Kujawsko-Pomorskiego Centrum Naukowo-Technologicznego im. Profesora Jana Czochralskiego spółka z o.o. w Toruniu, proszę jednak o doprecyzowanie, jeśli, cytuję „ogłoszone zostanie nowe postępowanie przetargowe”, to czy to oznacza, że budowana będzie nowa siedziba Centrum, czy też dotyczy ono remontu i przystosowania dotychczasowej siedziby przy ul. Zygmunta Krasińskiego 4/4a w Toruniu. W przypadku nowej siedziby, czy jest znana jej lokalizacja, czy też zostały przedstawione jakieś propozycje w tym zakresie? I podtrzymuję pytanie o wysokość kwoty z budżetu województwa, która zostanie przeznaczona na ten cel”.

Radna **Ewa Kozanecka** powiedziała: „Szanowni państwo, mam interpelację dotyczącą pilnej budowy chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 254 w miejscowości Żabno w gminie Mogilno. Szanowny panie marszałku, w imieniu mieszkańców Żabna do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego zwróciła się pani Barbara Lech, radna gminy Mogilno i sołtys wsi Żabno z wnioskiem o podjęcie działań oraz zapewnienie środków finansowych na realizację przedmiotowej inwestycji. Mimo skierowanego pisma mieszkańcy do chwili obecnej nie otrzymali odpowiedzi dotyczącej możliwości realizacji tego zadania, planowanych działań ani przewidywanego terminu inwestycji. Sprawa jest niezwykle istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców. Obecnie brak chodnika powoduje, że piesi, w tym dzieci i osoby starsze, zmuszone są poruszać się poboczem drogi wojewódzkiej nr 254. Sytuację dodatkowo utrudniają głębokie rowy znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie drogi, co stwarza realne zagrożenie dla osób korzystających z tego ciągu komunikacyjnego. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w rejonie Żabna prowadzona jest obecnie budowa obwodnicy, która będzie włączała się w istniejący układ drogowy wsi. Powstanie nowej infrastruktury drogowej może wiązać się ze zmianą organizacji natężenia ruchu, dlatego już na etapie realizacji obwodnicy należałoby zadbać o bezpieczeństwo pieszych mieszkańców Żabna. Z przekazanych mi informacji wynika

ponadto, że przy udziale środków finansowych gminy Mogilno prowadzone są działania związane z wykonaniem projektu budowy chodnika. W tej sytuacji szczególnie ważna jest współpraca samorządu województwa i gminy Mogilno, tak aby przygotowana dokumentacja mogła być wykorzystana do możliwie szybkiej realizacji inwestycji. W związku z powyższym, panie marszałku, mam pytania. Czy Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego planuje zabezpieczenie środków finansowych na budowę chodnika w Żabnie? Czy przygotowywana przy udziale środków gminy Mogilno dokumentacja będzie mogła zostać wykorzystana do realizacji inwestycji przez samorząd województwa? Czy możliwe jest skoordynowanie budowy chodnika z realizowaną obecnie inwestycją dotyczącą obwodnicy Żabna, tak, aby już po oddaniu nowego układu drogowego mieszkańcy mieli zapewnione bezpieczne poruszanie się pieszo? Czy przedmiotowa inwestycja jest ujęta w planach inwestycyjnych samorządu województwa? Jeżeli tak, w jakiej perspektywie czasowej możliwa byłaby jej realizacja? Jakie działania zostały dotychczas podjęte przez właściwe jednostki samorządu województwa w odpowiedzi na wniosek mieszkańców Żabna? Zwracam się jednocześnie o pisemną, konkretną informację dotyczącą możliwości realizacji inwestycji, źródeł jej finansowania oraz przewidywanego terminu rozpoczęcia i zakończenia budowy. Podkreślam, że nie jest to wyłącznie kwestia poprawy komfortu mieszkańców, ale przede wszystkim kwestia ich bezpieczeństwa. Dzieci, osoby starsze i pozostali piesi, korzystając obecnie z pobocza drogi wojewódzkiej nr 254, nie powinni być zmuszani do poruszania się w warunkach, w których nie mają zapewnionej odpowiedniej infrastruktury ochronnej”.

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Szanowni państwo. Chciałbym złożyć interpelację w sprawie postępu prac czasowej organizacji ruchu oraz bezpieczeństwa podczas przebudowy drogi wojewódzkiej nr 551 na odcinku Strzyżawa − Nowy Dwór. Nie będę interpelacji odczytywał. Pytania są sformułowane na piśmie. Proszę o pisemną odpowiedź”.

Radna **Anna Maćkowska** powiedziała: „Szanowni państwo. Moja interpelacja dotyczy sprawy związanej z reaktywacją połączeń na linii kolejowej nr 281. Mam trzy pytania, ale też nie będę czytała. Bardzo proszę o odpowiedź pisemną. Dotyczy bezpieczeństwa na przejściu kolejowym, skomunikowania w Nakle z połączeniami bydgoskimi i też pytanie dotyczące połączenia z Więcborkiem i z Chojnicami. Trzy pytania. Proszę o odpowiedź”.

Kolejnym punktem porządku obrad były wolne głosy i wnioski.

Głos zabrał radny **Michał Czepek**. Powiedział: „Panie marszałku, chciałem bardzo jeszcze raz serdecznie podziękować za dożynki wojewódzkie, które udały się rewelacyjnie, naprawdę. I bardzo się cieszę, że to było w Rypinie. Też bardzo serdecznie dziękuję za uroczystość, na której mnie nie mogło być, niestety, w Grudziądzu, wmurowanie kamienia węgielnego pod Młyn Energii. I liczę na to, że słowa pana marszałka, że otworzymy ten

obiekt w czerwcu przyszłego roku, się spełnią”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Myślimy o tym samym z panem radnym. Też chcę podziękować wszystkim za udział, obecność i współorganizację naszych dożynek. Rzeczywiście opinie są bardzo pozytywne. A i chyba ci, którzy byli, nie żałują, bo to było godne uczczenie ciężkiej pracy, podziękowanie przede wszystkim rolnikom za ciężką pracę. Uroczystość też na wskroś i patriotyczna, i taka dostojna, a jednocześnie wszyscy dobrze się bawiliśmy. Tutaj kieruję też publiczne słowa podziękowania do władz lokalnych: gminy, powiatu. Ta współpraca nas wszystkich skutkowała tym, że mieliśmy naprawdę świetną uroczystość. Też sprzyjał nam los, bo słońce wyszło, a wcześniej lało cały czas, a akurat tego dnia nam Pan Bóg pobłogosławił, więc mieliśmy piękną pogodę.

Co do Grudziądza, też bardzo się cieszę z tego takiego symbolicznego wmurowania kamienia węgielnego. Będziemy robili wszystko, aby już rzeczywiście w czerwcu oddać do użytku ten obiekt. Może nie w pełni, ale zakończyć samą inwestycję, chociaż może się uda uruchomić od września już funkcjonalność tego miejsca. Przypomnę, jest to adaptacja młyna dawnego, też elektrowni, więc miejsce i łatwe, i trudne do realizacji. Wyszliśmy z tych najtrudniejszych zakresów inwestycji, a przed nami już właściwie teraz ostatnia prosta. 50% zaawansowania prac budowlanych za nami. Myślę, teraz będzie już tylko lepiej, przyspieszenie, chociaż mamy jeszcze jeden cel. Nowe zadanie związane z naszym obiektem, mianowicie obniżenie poziomu Trynki, czyli tego kanału, na którym zbudowany jest młyn, po to, żeby przywrócić jego funkcjonalność sprzed pewnego remontu. Kiedyś, niestety, przeprowadzono w ten sposób, że ten kanał wypłycono w pewnym momencie i trzeba go pogłębić tak, aby odtworzyć dawną, przedwojenną funkcjonalność tego młyna, kiedy on produkował energię elektryczną. Tam kiedyś, w czasie minionej, słusznej epoki, popełniono takie błędy hydrologiczne i ten zakres jeszcze obniżenia jest przed nami. Więc w tej chwili z prezydentem miasta Grudziądza uzgadniamy szczegóły, aby rzeczywiście ten kanał doprowadzić do takiego funkcjonalnego porządku. Ale rzeczywiście uroczystość była piękna. Także dziękuję również za współpracę”.

Więcej chętnych do zabrania głosu nie było.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła obrady XXX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Do protokołu dołączono:

- wydruki głosowań

Protokół sporządziły:

Anna Sobierajska (5-20)

Paulina Wójcik-Popielarczyk (pkt 1-4)